Poczta opłacona zgóry — Cena 40 groszy.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE, POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE.

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale ks. ks. profesorów: *Ed. Burschego, J. Szerudy, K. Seriniego, A. Suessa, K. Michejdy, ks. prefekta Glocha* — z Warszawy, *ks. W. Gastera* ze Starej Iwiczny, *ks. J. Kahanego* z Bydgoszczy, *ks. J. Winklera* z Pilicy, oraz członka Warszawskiego Kolegjum Kościelnego: *p. mec. H. Eberhardta, prof. gim- nazjum im. M. Reja, O. Bartla, prof. gimn. zgierskiego, A. Wajgelta.* Pod naczelną redakcją *ks. prof. Karola Michejdy.*

Cena prenumeraty:	Adres Redakcji i Administracji:	Wychodzi raz na tydzień w niedzielę
wraz z przesyłką pocztową: 4 zł. 50 gr. kwartalnie	WARSZAWA, ul. Kredytowa Nr. 4.	Ogłoszenia:
Pojedyńczy numer 40 groszy.	Prócz administracji prenumeratę przyjmuje: w Warszawie, księgarnia W. MIETKE, Wspólna 10, w Łodzi, księgarnia RENNERA, Piotrowska 83	Kolumna zawiera 4-y szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 20 groszy w tekście 40 groszy.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 1508.

Rok XI. — **WARSZAWA, dnia 19 stycznia 1930 r.** — **Nr. 3**

TREŚĆ: Radość. — Przygotowania do jubileuszu Ks. Biskupa J. Burschego. — Komunikat. — Z prasy. — Czechosłowacja. — Wiadomości z kościoła i ze świata. — Krotkie wiadomości. — Wiadomości statystyczne urzędu parafjalnego — Porządek naboż. — Ogłoszenia.

Radość

Ew. Św. Jana 15,11: „Tomci wam powiedział, aby radość moja w was, trwała, a radość wasza było zupełną".

Minęły święta radości chrześcijańskiej, przebrzmiały wieści anielskie: „Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie wszystkiemu ludowi". Czy wolno jej przeminąc — tej radości chrześcijańskiej, czy wólno przebrzmieć im — tym wieściom anielskim? Wszak Ewangelja oznacza i niesie nam wieść radosną, która nigdy przenigdy nie ustanie, bo Chrystus Pan powiada: „Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą". (Mat. 24,35). Dziś Chrystus do nas się zwraca: „Tomci wam powiedział, aby radość moja w was trwała, a radość wasza była zupełną". Chrystus Pan przyrównywuje Królestwo Niebieskie nie do pogrzebu, a do wesela królewskiego. Chrystus Pan przyniósł niebo na ziemię. Był wprawdzie mężem cierpień, ale też i mężem radości. Na krótko przed Wielką Pasją Swoją Pan Jezus bawił w gronie uczniów i żegnał ich. Wiedział, że za kilka godzin będzie w Getsemane. W duchu widział krzyż, słabość przyjaciół i szyderstwa wrogów. Ale pomimo, że stał u wrót męki, był wierny zasadzie Ewangelji: głosił zbawienie ludzkości, radość uczniom, radość zupełną wiernym.

Jakaż podstawa tej radości u Chrystusa Pana?

Bezgrzeszność Jego. — Gdy z dworu wejdziesz do szpitala, zrazu poczujesz zaduch szpitalny. Gdy Chrystus z nieba na ziemię przyszedł; poczuł zaduch grzechu, Boleśnie dotknął czyste serce Jego grzech i skutki tegoż. O ileż silniej odczuł moc grzechu, gdy brzemię jego wziął na się, gdy sam grzechem się stał. „Bóg tego, ktory nie znał grzechu, za nas *grzechem* uczynił, abyśmy się my stali sprawiedliwością Bożą w nim". (II Kor. 5,21) Ale jak lilja wodna pomimo że w błocisku rośnie, pozostaje piękną, białą, czystą, tak Chrystus Pan został czysty, nieskażony. Nie było w Nim rozdźwięku między uczuciem a rozumem, między chęcią a czynem, a panowała w Nim całkowita harmonja z Ojcem Niebieskim. Ta harmonja z Ojcem, ta świadoma czystość była Mu źródłem radości. Najdrobniejsza kruszynka gdy wpadnie nam do oka, wywołuje ból i łzawienie, tak winien nam grzech ból i łzy sprawiać, pójdźmyż z niemi do Jezusa, On usunie je, On nas wyzwoli, a kogo Syn wyzwoli, ten prawdziwie wolnym będzie. Staniesz się dziecięciem Bożem, to ci da radość, a gdy wytrwasz, radość twa doskonalą będzie.

Jakaż podstawa radości Chrystusowej? Poznanie Boga.

Ilekroć pewnego znanego duszpasterza i pieśniarza pytano, co słychać, odpowiadał: „Stary Bóg żyje, Jehowa imię Jego", to znaczy Ten, który był, jest i będzie, wiecznie wierny Bóg". Chrystus znał wiecznie wiernego Ojca Swego, znał miłość Ojca Swego. Jego to są słowa: Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna Swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny". (Jan 3,16). Jezus maluje nam w Ewang. Łuk. 15 najdoskonalszy obraz Ojca: miłość Jego do zatraconych, radość w Niebie z powodu jednego grzesznika pokutującego. Jezus znał Ojca i to Mu było źródłem radości. Obyśmy zrozumieli to apostolskie Abba, to jest, Ojcze, boć w niem leży tyle radości, radości już tu na ziemi, radości doskonałej w wieczności.

Źródłem radości Chrystusowej było bezwzględne posłuszeństwo Jego w stosunku do Ojca. W godzinie chrztu Chrystusowego, Bóg rzekł: „Ten jest syn mój miły, w którym mi się upodobało". Bóg wiedział, że Jezus zawsze będzie czynił wolę Jego. I tak było. Jezus sam powiedział: „Mójci jest pokarm, abym czynił wolę Tego który, mię posłał, a dokonał sprawy Jego". (Jan 5,34). Jezusowi niezmiernie ciężko było żyć („Lisy mają jamy, a ptaki niebieskie gniazda; a Syn człowieczy niema, gdzieby głowę skłonił,") cierpieć („Ojcze mój, jeśli można, niech mnie kielich ten minie, wszakże nie jako ja chcę, ale jako ty chcesz,") i umierać („Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?"), te niepozorne narzekania, tu ból rozrywał serce więcej, niż korona cierniowa głowę Jego, a gwoździe — ręce i nogi, a czy choć raz złamał wolę Ojca? Nigdy! Nigdy przeciw woli Bożej — to i nam stworzy radość.

I jeszcze jedno źródło radości miał Jezus: pewność, że przez cierpienie Swoje zyska zbawienie świata. Jak matka kochająca więcej odczuwa cierpienie dziecka, niż

samo dziecko, tak Jezus odczuwał nasze cierpienia, naszą małowierność, grzech i śmierć. Żałował ludzi. Jak cieszył się natomiast, gdy celnicy i grzesznicy doń przybywali, jak radował się, że „ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci biorą oczyszczenie, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, i ubogim Ewangelja opowiadana bywa." (Mat. 11,5).

W duchu widział rzesze zbawionych i przemienionych, słyszał ich Alleluja, wiedział, że czyn i męka Jego posłużą ku chwale Ojca i zbawieniu ludzkości. I to Mu dawało radość, radość doskonałą. Czyn i męka Jego winny być i dla nas źródłem radości, Jezus-radością naszą. Im większą będzie radość nasza z Jezusa, tem mniejszą będzie w nas radość świata, radość z głupstwa i złości świata. Jezu, spraw nam radość trwałą, radość wieczną!

Wilno. *X. Z. Loppe*

Przygotowania do jubileuszu
Ks. Biskupa J. Burschego

Dla uczczenia 25-ciolecia kierownictwa Kościołem ewang.-augsb. w Polsce przez NPW. ks. Biskupa D-ra. Juljusza Burschego, zawiązany został Komitet byłych jego konfirmandów dla zbierania funduszu śród b. konfirmandów, który, wraz z odpowiednim adresem wręczony zostanie ks. Biskupowi w dniu Jego Jubileuszu.

Do Komitetu weszli: panie—generałowa Sokolowska Katarzyna, Vogt Eleonora, Richterówna Elżbieta, Liphardt Eliza, Fichtner E., oraz panowie—Goller Ryszard i Mietke Włodzimierz.

Powyższy „Komitet jubileuszowy b. konfirmandów NPW. ks. Biskupa D-ra. Juljusza Burschego" wydał nast. odezwę:

„Do wszystkich byłych konfirmandów NPW. Ks. Biskupa!

„22 stycznia r. b. mija 25 lat od chwili, kiedy po 20-letniej pracy duszpasterskiej został Superintendentem Generalnym naszego Kościoła ks. Juljusz Bursche. Te 25 lat na wysokiem stanowisku — to ciągła i ciężka walka Jubilata o ewangelicyzm w Polsce, jednym fragmentem której było wygnanie z rodzinnych stron i kilkuletnia tułaczka. Prześladowali Go Rosjanie za niemieckość, Niemcy za polskość, — wówczas, kiedy On był przedewszystkiem, i tylko ewangelikiem.

„I dzisiaj w wolnej Polsce kierownictwo nawą naszego Kościoła jest rzeczą, wymagającą nadzwyczajnego hartu ducha i wielkiego ukochania Idei Chrystusowej, by nietylko utrzymać stan posiadania, lecz go utrwalać i powiększać Bogu na chwałę i Ojczyźnie na pożytek.

„Więc w tym drogim dla nas wszystkich dniu Jego Jubileuszu pragniemy i my, byli Jego konfirmandzi, okazać naszemu wiernemu Pasterzowi, który całe swoje życie poświęcił i poświęca dla sprawy Ewangelji, — naszą wdzięczność i nasze przywiązanie za całą Jego pracę i za tyle okazanej nam miłości,—przez złożenie na Jego ręce i do Jego dyspozycji zebranego śród nas funduszu miłości.

„Dla upamiętnienia tej uroczystości zostanie wręczony NPW. ks. Biskupowi przez Komitet adres, wraz z podpisami ofiarodawców.

„Czasu pozostało, niestety, niewiele, dlatego prosimy wszystkich b. konfirmandów, by nie czekając na zjawienie się delegata Komitetu, sami pośpieszyli z ofiarami pod nast. adresami: Kancelarja Kościelna, w/m. Plac Małachowskiego Nr. 1a u p. R. Gollera, oraz Księgarnia W. Mietke, Wspólna 10, gdzie będą wystawione listy na ten cel.

„Ofiarodawcy z prowincji proszeni są o przekazywanie ofiar pod adr. p. Ryszarda Gollera, sekretarza Kolegjum Kościelnego i członka naszego Komitetu w Warszawie, Plac Małachowskiego Nr, 1a, wraz ze wzmianką, że przekazana kwota przeznaczona jest dla Komitetu b. konfirmandów.

„Mamy niepłonną nadzieję, że na adresie, który zostanie Jubilatowi wręczony, nie zabraknie żadnego nazwiska z żyjących byłych Jego konfirmandów."

Warszawa, dn. 8 stycznia 1930 r.

Komunikat

KOMITETU OBCHODU JUBILEUSZOWEGO NPW. Ks. SUPERINTENDENTA GENERALNEGO J. BURSCHEGO.

Komitet podaje do wiadomości Przewielebnych i Wielebnych księży Pastorów, że porządek obchodu jubileuszowego ustalony został jak następuje:

1. Księża pastorowie i delegacje zbierają się dnia 22 I. o godz. 10.30 rano w sali posiedzeń Kolegjum Zboru Warszawskiego, skąd procesjonalnie o godz. 10 m. 50 wyruszają do kościoła. Księża w togach i biretach.

2. Nabożeństwo o godz. 11

3. Składanie życzeń Jubilatowi przez poszczególne delegacje w sali konfirmacyjnej bezpośrednio po nabożeństwie.

4. godz. 6 pop. — promocja doktorska h. c. w sali Uniwersytetu Warszawskiego.

5. godz. 8 wiecz. — wspólna kolacja składkowa w Resursie obywatelskiej.

Składka na tę kolację wynosi 25 zł. od osoby. Komitet prosi usilnie, aby księża pastorowie i delegaci *odwrotną pocztą pod adresem „Kancelarja kościelna zboru warszawskiego"*, zgłaszali swój udział w kolacji, a to celem koniecznego ustalenia zawczasu liczby uczestników.

W kolacji mogą przyjąć udział i panie. *Strój wieczorowy.*

Komitet prosi o przesłanie względnie wpłacanie na konto, wskazane w pierwszym okólniku do dnia 20 stycznia pieniędzy, zebranych po parafjach na dar jubileuszowy, choćby zbiórka nie była jeszcze ukończona. Późniejsze wpływy mogą być dodatkowo przesyłane.

Od kolegów Jubilat otrzyma złoty medal z jego popiersiem i stosownym napisem. Bronzowe odbitki tegoż medalu może każdy z księży nabyć w kancelarji kościelnej w cenie 5 złotych za sztukę, inni płacą za takąż odbitkę 10 złotych.

Prezes Komitetu (—) Ks. *Aug. Loth.*

Z prasy.

Jak ostrożnym należy być w polecaniu naszej młodzieży pism wydąwanych dla młodzieży, o tem świadczy Nr. 1 tygodnika ilustrowanego dla młodzieży „Iskry", wydawanego pod redakcją p. Władysława Kopczewskiego staraniem „Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych". Zdawałoby się, że wydawca „T. N. S. W". daje nam rękojmię objektywizmu i spokoju tego pisma dla młodzieży, gdyż przecież kto jak kto, ale nauczycielstwo nie powinno wnosić do dusz młodocianych niezdrowego antagonizmu i to w dziedzinie najświętszej, religijnej. Tymczasem w wspomnianym powyżej numerze „Iskier" w artykule p. Mieczysława Wargowskiego p. t. „Jak powstały kolendy polskie" spotykamy zwrot, który nie tylko wzbudzić musi w sercach młodzieży niechęć ku inaczej wierzącym, ale zarazem świadczy o ignorancji historycznej autora. Mówiąc o powstaniu kolend, słusznie wspomina on o tem, że ściśle związane są one ze średniowiecznemi widowiskami religijnemi w kościołach, poczym czytamy dosłownie: „Gdy jednak luteranie zaczęli bezcześcić jasełkę, kościół katolicki zabronił je odgrywać w kościołach". Otóż pomijając fakt, o którym autor powyższego artykułu widocznie nie wie, że opozycja religijna przeciwko widowiskom religijnym po kościołach powstała na sto lat jeszcze przed reformacją w okresie soborów reformacyjnych, w łonie więc samego kościoła katolickiego, aby przeciwdziałać profanacji kościołów w związku z odbywającymi się w nich widowiskami, podkreślić należy i to, że zwłaszcza Lutrowi obca była myśl bezczeszczenia jasełek, skoro miały one uzmysłowić wiernym narodzenie Pańskie. Sposób, w jaki Luter przemawiał o narodzeniu Dzieciątka, przecudne kolendy, które ułożył, są najlepszym tego dowodem. Poco więc mówić o rzeczach, których się nie zna, poco mówić o tym do młodzieży, i to w sposób, który wzbudzić musi w sercach młodo-

cianych niechęć do inaczej wierzących? Pedagogicznie to w każdym razie nie jest. To też skoro „Iskry" chcą reprezentować kierunek pedagogiczny conajmniej należy oczekiwać sprostowania fatalnego lapsusu. Czekamy na to.

Czechosłowacja

Obok Francji w żadnym innym kraju europejskim nie szalała reakcja katolicka tak straszliwie, jak w Czechach. Z religji zrobili Habsburgowie politicum i ewangelików jako buntowników skazywano w Czechach na konfiskatę majątku i na śmierć albo na więzienie. Elitę umysłową wygnano z kraju, „heretyckie" księgi, w których mieściły się skarby kultury, palono na stosach masowo. Opornych, utajonych ewangelików, którzy pozostali w kraju gnębiono dragonami. Pomimo tych wszystkich straszliwych doświadczeń era józefinizmu zastała w Czechach około setki tysięcy ewangelików, a w czasach przedwojennych liczono ich jakich 250 tysięcy. Rzym i Wiedeń stały się dla ewangelików i postępowców Czeskich synonimami. Gdy skutkiem przegranej wojny Austrja rozpadła się w roku 1918, zbudził się w Czechach żywiołowy ruch antyrzymski. Około półtora miljona katolików odpadło od Rzymu, przechodząc do kościołów ewangelickich i tworząc kościół katolicko-narodowy.

Dzisiaj kościoły ewangelickie w Czechosłowacji liczą około półtora miljona członków świetnie zorganizowanych wewnętrznie i nazewnątrz. Kościoły ewangelickie tworzą Związek Ew. Kościołów w Rep. Czechosłowackiej, posiadają kilkadziesiąt większych i mnóstwo pomniejszych organizacji religijnych, kościelnych, oświatowych, misyjnych, wydawniczych, dobroczynnych i t. d. Czechosłowacka YMCA odgrywa w swoim społeczeństwie rolę wybitną przy poparciu czynnem najwyższych dygnitarzy państwowych, djakonat rozwija się coraz lepiej, misja wewnętrzna jest ogromnie ruchliwa. Miarą żywotności ewangelicyzmu czechosłowackiego jest to, że posiada on 35 czasopism kościelnych, a prócz tego 16 ogólno-ewangelickich. Niektóre organizacje kościelne mają własne drukarnie i towarzystwa wydawnicze dobrze prosperujące.

Uroczystości dziesięciolecia Czeskiego Kościoła Czesko-Braterskiego w grudniu roku 1928 wykazały ogromną żywotność myśli ewangelickiej w narodzie czeskim. Tradycja husycka jest jeszcze ciągle żywa, jak to ujawniły wielkie uroczystości, urządzane przez całe społeczeństwo na cześć Husa. Rzym zaprotestował przeciwko udziałowi prezydenta i rządu w tych uroczystościach, a ówczesny nuncjusz papieski ostentacyjnie Pragę opuścił. Na tem byłoby się skończyło, ale Czechosłowacja ma nieuregulowane stosunki graniczno-kościelne, poszczególne djecezje obejmują terytorja znajdujące się po obu stronach granic i na tle tej sprawy Rzym uprawia politykę d o u t d e s. Klerykalna partja czeska i separatyzm katolickich Słowaków utrudniają radykalną politykę rządu, mającego na celu oddzielenie kościoła od państwa. Minister spraw zagr. Benesz w okresie przedwyborczym zapowiedział oddzielenie kościoła od państwa w drodze układów z Rzymem. Tysiąclecie śmierci księcia Wacława dało klerykałom czeskim asumpt do wielkich uroczystości, ale zarówno ewangelicy, jak i postępowcy zrobili przy tej sposobności także swoje, wydając dużo broszur i ulotek uświadamiających. W kołach ewangelickich podnoszono nieraz myśl modus vivendi z kościołem rzymskim, ale klerykalizm rzymski jest nieprzejednany. Życie religijne naszych ewangelików pobratymców czeskich zasługuje na baczną i szczegółową uwagę.

Wiadomości z kościoła i ze świata.

Z WARSZAWY

Pan premjer Bartel w mowie sejmowej z d. 10 b.m. wzmiankował, że rozpoczęły się pertraktacje z Kościołem Ewangelicko-Augsburskiem co do określenia stosunku jego do państwa i zatwierdzenia nowej ustawy tegoż Kościoła. Jest zatem nadzieja, że wielokrotnie odraczana kwestja nowego ustroju naszego Kościóła może będzie załatwiona z korzyścią dla nas — protestantów polskich, naszego Kościoła i naszego Państwa polskiego.

— Dnia 18 b. m. N. P. W. ks. biskup D-r. J. Bursche wyjeżdża do Białegostoku, gdzie dnia następnego dokona ordynacji kandydata teologji Benno Kraetera na wikurjusza tamtejszej parafji.

— Do ostatecznego egzaminu teologicznego przystąpiło 8 studentów teologji, którzy po otrzymaniu dyplomów zostaną ordynowani na początku marca. Liczba ta jest największa, jak długo istnieje nasz fakultet. W ten sposób zostaną zapełnione luki i obsadzone wakujące od dłuższego czasu stanowiska pastorów. Wszystkim młodym kolegom naszym życzymy w pracy „Szczęść Boże".

Z UNIWERSYTETU

Wicedyrektor gimnazjum im. M. Reya, dr. Kazimierz Kosiński, obejmuje wykłady zlecone z historji literatury polskiej na Wydziale Teologji Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego. W roku bieżącym dr. Kosiński będzie miał kurs wykładów na temat: „Podstawy religijne literatury Polski Niepodległej". — W dn. 28 stycznia r. b.

o godz. 5-ej popoł. w audytorjum Nr. 10 prelegent wygłosi swój wykład wstępny p. t.: „Drogi religijne w literaturze polskiej". Wstęp dla publiczności wolny.

OSOBISTE. Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dn. 5 grudnia 1929 r. zamianował profesora nadzwyczajnego w Uniw. Warsz. Ks. Lic. Jana Szerudę — profesorem zwyczajnym egzegezy Starego Testamentu i języka hebrajskiego na Wydziale Teologji Ewang.

WYDATKI WE FRANCJI NA WOJSKO

Parlament francuski zakończył dyskusję nad budżetem ministerstwa wojny. Sprawozdawca budżetu stwierdził że całokształt budżetu wyraża się liczbą 6,394 miljonów i jest niższy o 5 miljonów od budżetu z 1929 r., jak również od budżetu 1913 r. Dalej sprawozdawca podkreślił, iż Francja, pragnąc wykazać swe dążenia pokojowe, zmniejszyła czas trwania służby wojskowej, co jednak pociąga za sobą nowy wydatek w wysokości 600 miljonów na organizację armji. Dalej sprawozdawca zauważa, iż Francja zredukowała swe wydatki o 10 proc., podczas gdy wydatki na armję lądową w Anglji wzrosły od 1913 r. o 16 proc., w Stanach Zjednoczonych o 72 proc., w Italji o 15 proc., Niemcy zaś wydają z górą 4 miljardy na 130.000 żołnierzy. Deputowany radykał Daladier krytykował budżet ministerstwa wojny, większy, jak mówił, o 600,000 milj. od budżetu 1929 r., i domagał się dalszej redukcji personelu wojskowego, przy jednoczesnem zaopatrzeniu w bardziej nowoczesny materjał, co skuteczniej zapewnić może bezpieczeństwo kraju.

KROTKIE WIADOMOŚCI

— Donoszą z Paryża, powołując się na informacje z kół, zbliżonych do Quai d'Orsay, że minister Briand zamierza na obecnej sesji Rady poruszyć ponownie plan europejskiej federacji narodów.

— Niedawno podpisana została umowa między Francją a Ameryką co do regulacji długu z czasów wojny. Obecnie parlament amerykański zatwierdził tę umowę. Dług francuski obliczony został na olbrzymią sumę 4,300 miljonów dolarów. Tyle Francja ma spłacić w ciągu kilkudziesięciu lat za materjał wojenny w walce z Niemcami.

— Podczas świąt w Woronežu bezbożnicy wywlekli z cerkwi szczątki św. Mitrofana, otaczane szczególną czcią wiernych. Zwłoki świętego leżały od 17-go wieku w cerkwi, nie ulegając rozkładowi. Tłum bezbożników rzucił zwłoki świętego na stos skonfiskowanych u ludności obrazów św. Stos podpalono wśród śpiewów wyszydzających religję.

— W Kałudze kilka tysięcy obrazów świętych skonfiskowanych u ludności, oraz zdjęto dzwony we wszystkich W Twerze spalono obrazy święte odebrane od ludności. Podobne doniesienia nadchodzą z Leningradu, Woroneża, Kazania, Czernychowa, Taganrogu, Uljanowska, Świerdłowska i innych.

— Na uniwersytecie kijowskm otworzono fakultet ateistyczny. Słuchacze wydziału ateistycznego mają przygotowywać się na zawodowych agitatorów-bezbożników.

— W Mohylowie otwarto jedyne antyreligijne muzeum na Białorusi sowieckiej. Muzeum posiada wydziały: magji, kultu duchów oraz wyznań chrześcijańskich. Mają być uruchomione oddziały: sekt i antyżydowski.

— Jak donosi Tass, rozpoczął się tu proces księdza katolickiedo Grafa, oskarżonego o prowadzenie propagandy antysowieckiej wśród kolonistów niemieckich. Śledztwo wykazało, że Graf zamordował dwoje swoich nieślubnych dzieci, bliźniaków. Oskarżony przyznał się do popełnienia zbrodni.

— Agencja Press dowiaduje się że Bank Polski poczynił w ostatnich dniach grudnia ub. roku na rynkach zagranicznych zakupy złota ogólnej wartości 18 milj. złotych. Tranzakcja ta mogła być zawarta na skutek pomyślnego wyniku operacyj naszej instytucji emisyjnej w roku ubiegłym. Dokonany zakup złota powiększy pokrycie kruszcowe naszej waluty ponad normę ustawowo przewidzianą.

— Według wiadomości z Moskwy, w Rosji sowieckiej zamknięto niedawno 11 ostatnich kościołów ewangelickich, zamieniając je na teatry i kluby.

Porządek nabożeństw.

Dnia 19 stycznia, II niedziela po Epifanji.

Tydz. służb. ks. Michelisa.

godz. 9 rano, naboż. w kaplicy szpit. *ks. djak. Rüger.*
godz. 9.15 r. naboż. szkolne (sala konf.) *ks. prefekt Gloech.*
godz. 9.30 r. naboż. w jęz. niemieckim *ks. past. Michelis*
godz. 11.30 r. naboż. w języku polskim *ks. djak. Rüger*
godz. 5 pp., naboż. wieczor. (sala konf.) *ks. past. Michelis.*
Dnia 21 stycznia, 8 wieczór, nabożeństwo biblijne (sala konf.) *ks. Rüger*
Dnia 24 stycznia, 9 rano, nabożeństwo komunijne.

Następny numer „Głosu Ewangelickiego" ukaże się w zwiększonej objętości i poświęcony będzie Jubileuszowi NP.W. Ks. Biskupa Dra J. Burschego.

OGŁOSZENIA

Prenumerata „Głosu Ewangelickiego" wynosi: kwartalnie 3 złote; miesięcznie 1 złoty. Wpłacać można w administracji. — Kancelarja Zboru codziennie od 9 — 3 i 3 — 5, telefon 8-26. Adres dla czasopism zamiennych i listów do redakcji: Kredytowa 4, m. 4, tel. 310-15.

Za Redakcję: **Ks. FELIKS GLOEH** Wydawca: **Ewang. Sp. Wyd. „Logos"**

Zakłady Drukarskie W. Kucharski i S-ka, Chłodna 27, tel. 77-45.